PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, sobota 26 września 1931 r. Nr. 221

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 25.IX p. t. „Wieczne zajścia na granicy" pisze o postrzeleniu przez polską straż graniczną obywatela niemieckiego Rau, który posądzony był o łowienie ryb w kanale Obry, gdy usiłowano go zatrzymać, stawił czynny opór, usiłując zbiec z powrotem zagranicę.

Deutsche Tageszeitung 25.IX zamieszcza art. p. n. „Za kulisami polskich doniesień sensacyjnych", który nawiązuje do zamieszczonych ostatnio w prasie polskiej licznych oskarżeń pod adresem Niemiec, zarzucających im udział w akcji terorystów ukraińskich. Dziennik dowodzi, że te doniesienia opierają się na sfałszowanych dokumentach. W ostatnich czasach w Europie środkowej ukazało się wielu zawodowych fałszerzy dokumentów, którzy za niewielką opłatą dostarczają wszystkiego, co komu potrzeba. Na takich dokumentach — zdaniem „D. T." — opierają się także oskarżenia krakowskiego „Ill. Kurjera Codz."

Lokal Anzeiger 24.IX donosi, że poseł Quaatz, powołując się na polsko - niemiecką umowę likwidacyjną, zwrócił się do dr. Curtiusa z zapytaniem, jakie zamierza podjąć kroki wobec nowych wywłaszczeń niemieckiej własności w Polsce.

POLSKA A LITWA.

Izwiestja 25.IX komentując toczący się spór polsko - litewski przed Trybunałem Haskim podkreślają, że dążenie Polski do uzyskania tranzytu przez Litwę ma charakter wyłącznie polityczny, gdyż pod względem ekonomicznym otwarcie spornej linji kolejowej dla Polski nie przedstawia żadnej wartości. Przed wojną kolej ta miała ogromne znaczenie, gdyż szła przez jedno państwo. Dziś przechodzi przez kilka państw i pod względem ekonomicznym jest bez znaczenia. Łotwa doskonale wie i szczerze mówi, że otwarcie kolei jest dla niej obojętne. Takie czy inne rozstrzygnięcie tej kwestji — kończą „Izwiestja" — nie zbliży Litwy z Polską.

SPRAWA ROZBROJENIA. POLSKA A ZSRR.

Izwiestja 23.IX w art. wst. omawiają działalność III-ej komisji Ligi Narodów w sprawach rozbrojenia i wyrażają pogląd, że obrady tej komisji są komedją w tragicznych okolicznościach. Propozycja ministra Grandiego w sprawie zawieszenia zbrojeń —wobec panującego w stosunkach międzynarodowych napięcia — może być łatwo przekręcona i wykorzystana dla sabotowania sprawy rozbrojenia. Dlatego też komisarz Litwinow w swojej odmownej odpowiedzi na zaproszenie wzięcia udziału w obradach komisji powołał się nietylko na krótki termin, lecz wskazał również poważne luki propozycji włoskiego ministra spraw zagranicznych. Prawie jednocześnie z propozycją ministra Grandiego — Polska zgłosiła propozycję w sprawie rozbrojenia moralnego. Jest to — piszą „Izwiestja" — wypróbowany środek sabotażu rzeczywistego rozbrojenia. Polska w roku 1922 na moskiewskiej konferencji rozbrojeniowej, zwołanej z inicjatywy rządu sowieckiego, odrzuciła propozycję rzeczywistego rozbrojenia, powołując się na konieczność uprzedniego przeprowadzenia rozbrojenia moralnego. Obecnie Polska ponownie wysuwa swój projekt i występuje z troską o moralność międzynarodową. Dyplomacji polskiej nie można zarzucić braku swoistej odwagi. Właśnie w dzień, kiedy w Lidze Narodów omawiano sprawy Gdańska, urzędowa agencja polska podała wiadomość, o zabójstwie 3-ch polaków w Gdańsku. Wiadomość ta okazała się nieodpowiadającą prawdzie, a więc miała na celu wywołanie komplikacyj w stosunkach międzynarodowych. W końcu „Izwiestja" podkreślają, że t. zw. „pacyfizm genewski" jest jednym z najbardziej niebezpiecznych manewrów polityków imperjalistycznych.

Izwiestja 22. IX. zamieszczają tekst odpowiedzi komisarza Litwinowa skierowanej do Ligi Narodów na zaproszenie wysłania delegatów do trzeciej komisji rozbrojeniowej. „Nie poruszając innych warunków zaproszenia, brzmi odpowiedź, ograniczam się jedynie do stwierdzenia zbyt krótkiego terminu, który nie pozwala w żadnym wypadku rządowi sowieckiemu wydelegować swoich przedstawicieli do Genewy. Rząd sowiecki byłby skłonny przyłączyć się do propozycji włoskiego ministra spraw zagranicznych pod warunkiem, iż będzie ona obowiązywać wszystkie państwa i dotyczyć będzie wszystkich rodzajów rozbrojenia".

Viitorul 25.IX podaje za czeską „Prager Prese" stan rokowań między Polską a ZSRR. o pakt nieagresji. Pakt taki byłby zapewnieniem pokoju w Europie wschodniej, ale utrudniają sprawę: nieufność Polski do Rosji, związanej z Niemcami układem w Rapollo, oraz podejrzenia Rosji, że Polska wraz z państwami zachodniemi przygotowuje napad na Sowiety. Porozumienie co do proponowanego Locarna wschodniego jest trudne dlatego, że zabezpieczenie Polski wobec Rosji wymaga takiego samego zabezpieczenia sojuszniczki Rumunji, podobnie jak porozumienie Francji z Rosją pociąga za sobą porozumienie Polski z Sowietami.

Vorwärts 25.IX, pisze, że oświadczenie przedstawiciela Francji w komisji rozbrojeniowej Ligi, Massigli'ego nikogo nie przekona, kto poważnie odnosi się do sprawy rozbrojenia. Przeciwnie wzmocni ono podejrzenie, że Farncja stoi na czele tych krajów, które chcą przeszkodzić rozbrojeniu. Należy niezmiernie żałować, że Francja zajęła takie stanowisko w przeddzień wizyty ministrów francuskich w Berlinie. Nie stanowi usprawiedliwienia ta okoliczność, iż oświadczenie francuskie zwraca się przeciwko Włochom. Socjaldemokracja napewno nie może być posądzona o nadmiar zaufania do obecnego rządu włoskiego, ale mimo to prezydjum socjalistycznej międzynarodówki poparło ideę natychmiastowego zaprzestania zbrojeń przez wysłanie depeszy do Ligi Narodów.

Le Petit Parisien 22. IX. zamieszcza wywiad swego korespondenta z premjerem japońskim bar. Wakatsuki w sprawie przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Bar. Wakatsuki sądzi, że wobec tak skomplikowanego zadania, jakiem jest rozbrojenie, nie starczy jednej konferencji dla urzeczywistnienia ogólnego rozbrojenia. Co do londyńskiego układu morskiego, to zdaniem japońskiego premjera, nie będzie on kwestjonowany, a Francja i Włochy przyłączą się do niego w międzyczasie. Znacznie większe trudności przedstawia rozbrojenie na lądzie, ponieważ uzależnione być musi od położenia geograficznego danego kraju. Trudno będzie określić liczbowo potrzeby każdego z państw co do uzbrojenia, niezbędnego dla jego obrony. Wszystko zależy głównie od sąsiadów, jakich posiada dane państwo. Japonja n. p. musi mieć możność stania na straży stanu rzeczy na Dalekim Wschodzie.

Corriere della Sera 23.IX w art. wst. wyraża zadowolenie z tego powodu, że propozycja wstrzymania zbrojeń do konferencji rozbrojeniowej została przyjęta w Genewie do wiadomości. Przy tej sposobności jedne państwa wypowiedziały się za rozbrojeniem a inne w sposób mniej lub więcej maskowany przeciw niemu. Korzystne jest też zaproszenie do obrad państw, nienależących do Ligi, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych A. P. i Z. S. R. R. Narody muszą się przekonać, że w Genewie nie odbywają się posiedzenia w celu maskowania zbrojeń oraz, że trzeba uznać prawo wszystkich narodów do życia, pracy i ekspansji. Francja także w tym wypadku czyniła trudności, doprowadzając tem do odosobnienia, które wcale jej nie da ubezpieczenia. Nie dadzą go także propozycje rozbrojenia moralnego podobne do propozycji polskiej, gdyż niepotrzebnie będą przedłużały dyskusję, oddalając się od sedna rzeczy.

La Tribuna 23.IX twierdzi, że propozycja Włoch w sprawie rozbrojenia widocznie jest słuszna, skoro nawet Stany Zjednoczone, trzymające się dotychczas zdala od Ligi Narodów, uznały za pożądane, żeby ich przedstawiciel był obecny w komisji przygotowującej konferencję rozbrojeniową, do której widocznie przywiązują wielką wagę.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Daily Telegraph 23.IX w kor. dypl. pisze, że finansowy kryzys angielski przyśpieszył zaproszenie Lavala przez Hoovera do Waszygtonu. Autor uważa, że rozmowy waszyngtońskie będą dotyczyły w większej mierze finansów, niż rozbrojenia, chociaż Hooverowi może udać się wynaleźć łącznik pomiędzy rozbrojeniem a finansową i ekonomiczną rekonstrukcją Europy.

Autor pisze, że w Londynie panuje przekonanie co do konieczności szybkiego zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie rezerw złota oraz problematów waluty. W wypadku gdyby inne rządy wahały się wystąpić z inicjatywą, rząd brytyjski zdecydowany jest to uczynić.

The Daily Telegraph 24.IX w kor. z Waszyngtonu pisze, iż Stany Zjednoczone zarzuciły swoje dawne stanowisko, iż długi i reparacje są zupełnie niezależne od siebie. W d. c. autor pisze, że zgodnie z opinją obserwatorów amerykańskich (termin ten niekoniecznie obejmuje pewnych partyjnych polityków) Ameryka i Francja mogą zapewnić Europie stabilizację stosunków politycznych. Jednym ze sposobów wywarcia przez te mocarstwa wpływu w kierunku stabilizacji Europy jest doprowadzenie do przekonania rządu niemieckiego, że udzielenie pomocy finasowej Niemcom jest możliwe tylko wówczas, jeżeli Niemcy wyrzekną się na pewien określony czas wszelkich dążeń w kierunku rewizji postanowień terytorjalnych, dotyczących ich wschodniej granicy.

Deutsche Tageszeitung 24.IX, w koresp. z Londynu, cytując powyższą informację „Daily Telegraph" specjalnie podkreśla ten ustęp, w którym mowa jest o potrzebie przekonania Niemiec, że skreślenie odszkodowań oraz danie pomocy finansowej byłoby możliwe tylko wówczas, gdy Niemcy zobowiążą się na określony czas do zaniechania wszelkich kroków do rewizji granicy wschodniej.

FRANCJA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 24.IX w art. wst. „Franzosenkurs?" pisze, że Francja nabiera nowego rozpędu, aby „ostatecznie postawić nogę na karku Niemiec". Nowy ambasador francuski mający torować drogę do porozumienia francusko - niemieckiego, jak i cała młodsza generacja francuska żyje tylko ideą tego „rozpędu" w stosunku do Niemiec. Francuzi umieją maskować swoje dążenia, a nie są na tyle rozsądni, aby ich zaniechać. Autor dalej dowodzi, że polityka francuska ponosi główną winę za obecny kryzys gospodarczy. Czego zaś mogą szukać w Berlinie Laval i Briand w takiej sytuacji? Nie ulega wątpliwości, że Francuzi nalegali na rychły termin swojej wizyty i okazywali wyraźną nerwowość, gdy ich wizyta niedawno znalazła się pod znakiem zapytania. Jest to dowodem, że pozycja Niemiec nie jest taka zła i beznadziejna, jak to mogłoby się nieraz wydawać, oraz, że Francja sama nie czuje się tak pewnie i wszechwładnie, jak o tem się często mówi. Francuzi dobrze zdają sobie sprawę, iż wynosi ich w górę nadzwyczajna, ale nie obiecująca trwałości konjunktura; Francja ujawnia ogromną troskę nad zabezpieczeniem zdobyczy traktatu wersalskiego na innej drodze, niż dotychczas. Podziałało na nerwy Francuzów ostatnie dążenie Anglji, Włoch, Ameryki, Niemiec i szeregu mniejszych państw do zawieszenia zbrojeń na jeden rok. Laval już teraz chce wytworzyć położenie, któreby wzmocniło stanowisko Francji na konferencji rozbrojeniowje; a i w innych dziedzinach, — jako to połączenie rozbrojenia z odszkodowaniami i sanacją gospodarczą świata przy pomocy złota francuskiego, — Laval chce osiągnąć swoje cele polityczne.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wizyta ministrów francuskich w Berlinie będzie wykorzystana do sprowadzenia polityki niemieckiej z linji rewizyjnej i dlatego należy zachować najdalej idącą ostrożność

Preussische Ztg. 24.IX występuje przeciwko odpowiedzi Prezydenta Hindenburga na przemówienie nowego ambasadora francuskiego w Berlinie i podkreśla, że po poniżeniu Niemiec w ostatnich miesiącach nie należało mówić o żadnej wspólności losu. Dziennik przypomina, że kiedyś w przemówieniu pod pomnikiem w Tannenbergu Hindenburg więcej okazał zrozumienia dla uczuć opozycji. Jeżeli więc nie chce sobie zepsuć opinji w potomności, powinien ustąpić ze stanowiska Prezydenta.

KONFLIKT ZBROJNY CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Der Tag 25.IX w art. wst. pisze z powodu zatargu japońsko - chińskiego, że rządząca Japonją od dwóch lat partja Minseito, stojąca na stanowisku pokojowej współpracy z Chinami, daje także Rosji pewność utrzymania pokojowych stosunków. Jednak sytuacja Rosji w tym zatargu jest poważna i skomplikowana. Bolszewicy po dotychczasowych niepowodzeniach przystosowali w Chinach swoją propagandę w ten sposób, że wynaleźli „komunizm rodzinny". Takie propagandowe podejście do Chińczyków, uwzględniające ich tradycje, utrudnia zwalczanie bolszewizmu. Chińczycy zaś są trzeźwymi ludźmi i przedewszystkiem chcieliby wiedzieć, kto jest ich przyjacielem, gdy znajdują się w potrzebie. Jeżeli Rosja im nie da pomocy w konflikcie z Japonją, będą oni uważali to za oznakę słabości i będzie to cios dla wpływów sowieckich w Chinach. Chińczycy bowiem wiedzą, że wobec ścisłego zamknięcia granic chińskich komunizm przenika tylko przez Charbin szczególnie w dolinę rzeki Jangtse, stanowiącą główną podstawę panowania nad Chinami. Jeżeli Japończycy przetną połączenie Charbina z doliną Jangtse, uległaby przecięciu jedyna droga wpływów sowieckich w Chinach. Zatarg japońsko - chiński, jak z powyższego jest widoczne, dotyka tak ważnych interesów Rosji, iż Moskwa musi poważnie śledzić rozwój wypadków. Jeżeli polityka Rosji w Chinach pozostanie wierna tradycji, mogą nastąpić niespodzianki, które zapewne nadałyby wypadkom nowy obrót.

Le Temps 24.IX, twierdzi, że propozycje Rady Ligi Narodów co do załatwienia konfliktu chińsko - japońskiego nie będą łatwie do przeprowadzenia wobec skomplikowanych warunków lokalnych. Zdaniem dziennika, byłoby znacznie praktyczniej i może nawet korzystniej dla autorytetu Ligi Narodów, gdyby poczekano na rezultaty rozpoczętych już bezpośrednich pertraktacyj między zainteresowanemi stronami, a z których Chiny wycofały się dopiero wtedy, kiedy spostrzegły się, że interwencja genewska może im dać pewne korzyści taktyczne.

L'Ere Nouvelle 24.IX twierdzi, że Liga Narodów powinna użyć pełni swego autorytetu, ażeby załagodzić konflikt chińsko - japoński, ponieważ zdecyduje to o prestiżu, a może o całej przyszłości instytucji genewskiej. Gdyby w obecnym wypadku nie liczono się z jej zdaniem, to możnaby się obawiać, że w wypadkach znacznie donioślejszych nie miałaby ona nic do powiedzenia.

La Tribuna 22. IX. w art. wstęp. przypomina, iż przed dwu laty Rosja sowiecka prowadziła wojnę z Mandżurją, pomimo istnienia Ligi Narodów, podobnie teraz prowadzi wojnę z Mandżurją — Japonja, pomimo, że pakt Kellogga jest w mocy.

RÓŻNE.

Le Matin 25.IX zamieszcza na pierwszej stronie depeszę Havasa o uroczystościach żałobnych na dworcu w Warszawie przy przewożeniu zwłok Mesmin i Le Brix: „Trumny Le Brix'a i Mesmin'a zostały w Warszawie udekorowane kwiatami".

Echo de Paris 25.IX podaje tę samą wiadomość również na pierwszej stronie pod nagłówkiem: „Wzruszający hołd Polski dla Le Brix'a i Mesmin'a."

Reichspost 24.IX pisze z powodu sprawozdania Komitetu Finansowego Ligi Narodów w sprawie pomocy dla Austrji, że nie można się w niem dopatrzeć żadnego nieprzyjaznego tonu dla Austrji. Komitet stwierdza, że położenie obecne Austrji jest zupełnie ine, niż było w 1922 r. i jest o wiele lepsze.

Konstrukcyjnej pracy Seipla nie zachwiały ani spekulacje walutowe, ani krachy bankowe. Sprawozdanie Komitetu Finansowego wyraźnie wskazuje, skąd pochodzą trudności gospodarcze Austrji: pożyczka inwestycyjna nie powiodła się na rynku międzynarodowym, a inwestycje nie mogły być wstrzymane, ponieważ nie chciano powiększać bezrobocia. To było powodem trudności, w jakich znalazły się austrjackie kasy państwowe.

Dziennik dalej podnosi, że jest rzeczą zupełnie niestosowną, gdy w demagogicznem zaślepieniu pewne dzienniki mówią o „obcym dyktacie".

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.